

Bar środowiska LGBT oskarżył inspektorów o dyskryminację

29 maja 2023

Bar dla lesbijek i queer w Paryżu został zamknięty po kontroli, która stwierdziła w nim nieprawidłowości i brak odpowiedniej licencji na alkohol. To procedura, jakiej doświadczają setki francuskich barów i restauracji.

Jednak lobby LGBT natychmiast przeszło do ataku i postawiło zarzuty o dyskryminacji LGBT. Znalazło posłuch w merostwie. Takie czasy, że przynależność do jakiejś literki z tego skrótu pozwala na więcej...

24 maja bar dla lesbijek „Bonjour Madame” w 11. dzielnicy Paryża na Marais, które jest dzielnicą „rozrywkową” dla środowisk LGBT, został tymczasowo zamknięty przez policję. To efekt kontroli inspektorów.

Prokuratura paryska podała, że była to operacja Codaf (wydziałowy komitet operacyjny ds. walki z oszustwami). Inspektorzy zauważyli brak tzw. IV licencji dla baru i uchybienia sanitarne. Menedżerowie baru uznali to za „zastraszanie” i „nękanie”. Ich zdaniem „czuli się zastraszeni, a kontrola była nachalna, szokująca i nieproporcjonalna”.

Nie spodobało się także to, że uczestniczący w kontroli policjanci byli uzbrojeni i nosili kamizelki kuloodporne. Zamknięcie baru jest tylko tymczasowe i menadżerom dano czas na aktualizację licencji.

Może to jednak w zbiurokratyzowanej Francji potrwać kilka tygodni. Tymczasem bar okazuje się „pilną potrzebą” i powinien być otwarty w „miesiącu dumy”, bo „w Paryżu jest bardzo mało barów dla lesbijek” – mówił Jean-Luc Romero-Michel, jeden z zastępców mera Paryża, który zajmuje się w merostwie... „walką

przeciwko dyskryminacji”.

Według Romero ratusz ma „dobrą opinię na temat tej firmy i nie rozumie, co uzasadnia kontrolowanie placówki?”. „Tęczowym” wolno więcej?

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Parisien”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)